Należność pocztowa opłacona gotówką.

Rok XI. M A J 1937 ROK. Nr. 5.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:
Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata „Życia Strażackiego", łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półroczie zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

Uroczystości Majowe

W maju cała Polska obchodziła uroczystości o wielkim znaczeniu historycznym dla Narodu Polskiego. Były nimi:

ROCZNICA ZGONU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, *który zostawił nam wielką spuściznę historyczną. Zostało po Nim najwspanialsze dzieło— państwo niepodległe, na mocnych oparte fundamentach, zdolne do stawienia czoła burzom dziejowym i do wielkich przeznaczeń powołane. Został po nim naród, z rozbudzonym instynktem wielkości, pełen szlachetnych ambicyj, gotów do czynów ofiarnych i nieprzeciętnych. Spuścizna Jego — to testament, który zawiera wskazania dla wielu pokoleń z jasnym i konkretnym planem działania, niezmierzoną wiedzą i potężną siłą moralną. W myśl wskazań Marszałka J. Piłsudskiego idziemy odważnie w przyszłość w miarę sił, a nawet ponad siły nasze. Starajmy się zachować i pomnożyć siły narodu polskiego. Nie zaniedbujmy niczego, aby z naszej Ojczyzny uczynić kraj kwitnący, sprawiedliwy dla wszystkich warstw społecznych i groźnych dla wroga.*

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA — *która w tym wspaniałym akcie historycznym jest nie tylko dowodem mądrości politycznej narodu, nie tylko porywem woli, ale także tym, czym przede wszystkim mierzy się wielkość narodów. Konstytucja 3-go maja, aczkolwiek nie odegrała praktycznej roli, to jednak przeszła do świadomości narodu jako szacowny pomnik cnoty obywatelskiej i jako ostrzeżenie na przyszłość, stając się podwaliną do obecnie istniejącej konstytucji Niepodległego Państwa Polskiego.*

W uroczystościach powyższych strażactwo województwa kieleckiego wzięło gromadny udział, zdając sobie sprawę ze znaczenia tych historycznych momentów uroczystościowych, a drogich sercu każdego Polaka.

Święty Florian

Dzień 4 maja jak Polska szeroka i długa wszystkie Straże poświęcają na oddanie hołdu Patronowi Strażactwa Polskiego świętemu Florianowi.

Aby uprzytomnić sobie przyczyny specjalnego umiłowania oraz czci jaką otaczany jest Św. Florian przypomnijmy sobie krótko życiorys tego rycerza bez skazy:

Święty Florian Męczennik był dowódcą wojsk w Noryku (Dolna Austria). Warownia Celimaur była pod jego wojenną opieką.

Działo się to za panowania cesarzów Dioklecjana oraz Maksymiana gdy Wiara Chrystusowa była prześladowaną i wierni nie mogli bez narażania się na tortury i męki oddawać hołd Chrystusowi, który przed 300 łąty swym Życiem świat chciał odkupić.

Św. Florian nie lękając się prześladowań wraz ze swym oddziałem liczącym 40 żołnierzy mężnie Wiarę Chrystusową wyznawał, nawracając oraz utwierdzając licznych przyjaciół i znajomych, którzy podziwiali Go za jego cnoty żołnierskie.

Ze względu na wybitne zdolności wojenne św. Floriana, ówczesny prefekt Noryku Akwilin namawiał Go aby zaparł się wiary w Chrystusa a wówczas obsypie go bogactwami i dostojeństwami, czyniąc Św. Floriana najwyższym dostojnikiem wojskowym.

Lecz św. Florian nie poddał się namowom i obietnicom, Jego prawdziwa, gorąca wiara oraz prawdziwie rycerski, bez skazy, charakter nie poddały się namowom Akwilina.

Rozgniewany prefekt polecił swym siepaczom porwać św. Floriana i poddał go straszliwym torturom, pragnąc za wszelką cenę zdobyć tego Rycerza bez skazy dla swych niecnych celów.

I szarpano Go żelaznymi hakami, palono ogniem i kłuto kolcami. Lecz św. Florian po bohatersku znosił te męki z wyznaniem imienia Chrystusa na ustach.

Gdy tortury nie pomogły, rozgniewany Akwilin skazał św. Męczennika na śmierć przez utopienie w rzece w dniu 4 maja 303 roku.

Jak głosi podanie ciało świętego prąd wody zaniósł na skaliste wybrzeże, gdzie pod opieką wielkiego orła spoczywało do czasu aż przyjaciele i wierni urządzili uroczysty pogrzeb.

Ciało św. Floriana przeniesione później zostało do Rzymu gdzie przebywało do roku 1184 gdy biskup Gedeon udał się z poselstwem do Ojca św. prosząc o darowanie Polsce relikwii świętego, który był dla narodu obrońcą i patronem.

Papież Lucjusz III pozwolił zabrać z Rzymu ciało św. Floriana do Polski, znając słynne cechy rycerskie narodu polskiego.

Król Kazimierz II wyszedł 7 mil za Kraków, by spotkać posłów Papieża i swoich, niosących w uroczystym pochodzie relikwie świętego. Relikwie te zostały umieszczone w specjalnie wybudowanym kościele w Krakowie na Kleparzu gdzie do dnia dzisiejszego się znajdują, czczone przez cały Naród.

Św. Florian odznaczał się tym, że zawsze spieszył z pomocą, tam, gdzie kogoś dotknęła jakaś klęska, dlatego też wiele wypadków było, że podążał wraz ze swym wiernym wojskiem, aby nieść pomoc na wypadek pożaru; dlatego też Strażactwo Polskie obrało Go swym patronem, czcząc w Nim wielkie nieskalane cnoty rycerskie, wzorując się w swych zasadniczych zadaniach, t. j. niesienia natychmiastowej pomocy bliźnim swym, nawiedzonym nieszczęściem.

sm.

J. PLEBANEK — INSPEKTOR

Organizacja pracy w strażach pożarnych

5)

Nim przejdę do omówienia dalszych szczegółów organizacji pracy w strażach pożarnych zaznaczyć muszę na wstępie, że artykuł mój nie ma na celu rozwijania, czy omawiania statutu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej, ani też statutu Związku Straży Pożarnych R. P.

Artykuł ten w treści swej ma charakter raczej wewnętrznej nieoficjalnej instrukcji regionalnej, opartej na wieloletnich doświadczeniach i spostrzeżeniach życiowych, a omawiający wytyczne i sposoby umiejętnego zorganizowania i prowadzenia pracy organizacyjnej na szczeblu najniższej placówki, jaką jest straż pożarna, a to celem ułatwienia jej w różnych poczynaniach oraz ujednostajnienia metod pracy w działalności straży pożarnych województwa kieleckiego. Przytaczane wyjątki i paragrafy statutu stowarzyszenia są tylko przypomnieniem o zadaniu, prawie i obowiązkach członków, czy władz stowarzyszenia, lub też nawiązaniem do myśli przewodniej samego artykułu.

W dalszym ciągu przystępuję do omówienia zapowiedzianych szczegółów prac Zarządu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej i to w mojej własnej interpretacji, opartej na spostrzeżeniach terenowych i wg mojego poglądu.

Każdy Zarząd pamiętać powinien, aby pracował zawsze w kompletnym składzie osób powołanych do Zarządu oraz w dobrej harmonii, zgodzie i odpowiednim doborze ludzi na poszczególnych stanowiskach, powierzając najbardziej im odpowiadające do prowadzenia agendy stowarzyszenia. Uzdolnienia, zainteresowanie, zamiłowanie i chęć danego członka Zarządu w jakimś kierunku pracy odgrywa bardzo poważną rolę. Uwzględniając te okoliczności możemy dopiero osiągnąć pełną gwarancję należytego wywiązywania się z zaproponowanych, a podjętych na siebie obowiązków — inaczej trudno będzie uzyskać dobre wyniki w działalności danego resortu. Sprawa podziału i przydziału prac — agend poszczególnym członkom Zarządu, zdaniem moim, powinna być rozważana tylko pod tym kątem widzenia na każdym konstytucyjnym posiedzeniu nowowybranego Zarządu straży.

Posiedzenie konstytucyjne Zarządu Stowarzyszenia O. S. P., jak zresztą każde inne, z reguły **zwołuje prezes** Zarządu, oczywiście po zatwierdzeniu go przez Oddział Powiatowy Związku, przy czym zawiadomienie o posiedzeniu jak nakazuje § 21 statutu stowarzyszenia powinno być doręczone członkom Zarządu, **co najmniej na 3 dni przed terminem oraz zawierać proponowany porządek obrad.** Zawiadomienia takie mogą być rozsyłane specjalnym, oddzielnym do każdego członka Zarządu, pismem imiennym za pokwitowaniem, lub za pomocą

kurendy, stwierdzonej podpisem przyjmującego zawiadomienie do wiadomości. Na posiedzenie konstytucyjne winien być zaproszony również stary ustępujący Zarząd, a to celem zorientowania nowego Zarządu w sprawach nie załatwionych i bieżących oraz przekazanie mu protokólarnie agend przez niego prowadzonych. Porządek obrad konstytucyjnego posiedzenia winien być ustalony z góry punktami spraw przewidzianych, a mających być załatwionymi. Zawiadomienie o posiedzeniu konstytucyjnym stosować należałoby wg następującego wzoru

Do
Druha H. Móżdżkiewicza
Członka Zarządu Stowarzyszenia O. S. P.
w Tuczępach.

Zawiadamiam, że na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego O. S. P. w Tuczępach z dnia 15 kwietnia 1937 r. protokół Nr. 2 oraz decyzją Zarządu Oddziału Powiatowego w Busku z dn. 1.V.37 r. protokół Nr. 28 został Druh członkiem Zarządu O. S. P. w Tuczępach.

W związku z powyższym zwołuję posiedzenie konstytucyjne Zarządu, na które proszę Druha o konieczne i punktualne przybycie.

Posiedzenie odbędzie się dnia 10 maja 1937 r. o godz. 16-ej w sali Rady Gminnej w Tuczępach.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia Walnego,

2) zapoznanie się ze statutem i ukonstytuowanie się Zarządu,

3) protokólarne przekazanie i przyjęcie agend stowarzyszenia,

4) omówienie spraw nie załatwionych przez ustępujący Zarząd,

5) wykonanie uchwał Walnego Zgromadzenia,

6) sprawy bieżące,

7) Wolne wnioski.

Prezes Iksiński

Jeżeli zawiadomienia o posiedzeniu stosowane jest za pomocą kurendy, to należy na kartce przeznaczonej na kurendę, najlepiej w stałej książce, czy zeszycie, zaprowadzonej specjalnie w tym celu, napisać tę samą treść jak powyżej z tą różnicą, że adresujemy u góry nad zawiadomieniem: „Do Druhów Członków Zarządu Stowarzyszenia O. S. P. w Tuczępach", a pod podpisem prezesa wpisujemy w kolejności i wg alfabetu imiona i nazwiska członków Zarządu, pozostawiając z prawej strony duży margines na podpis i uwagi danego członka.

Dla b. członków Zarządu Straży t. j. ustępujących wzór imiennego zawiadomienia o konstytucyjnym posiedzeniu należy zmienić w początkowej treści jak następuje:

Do
Druha H. Gizickiego
byłego Członka Zarządu O. S. P.
w Tuczępach.

Zawiadamiam, że na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego O. S. P. w Tuczępach z dn. 15 kwietnia 1937 r., protokół Nr. 2, nowowybrany Zarząd Straży, decyzją Zarządu Oddziału Powiatowego w Busku z dn. 1.V.37, protokół Nr. 28 został zatwierdzony.

W związku z powyższym zwołuję posiedzenie konstytucyjne Zarządu, na które proszę Druha o konieczne przybycie celem zdania agend przez ustępujący Zarząd.

i t. d. — jak we wzorze zawiadomienia dla nowowybranego członka Zarządu.

W kurendzie adresujemy: „Do Druhów byłych Członków Zarządu i t. d." — treść jak wyżej.

W stosunku do pozostałych normalnych statutowo przewidzianych posiedzeń Zarządu zachować ten sam zaprojektowany sposób zawiadomienia z tą różnicą, że zmieni się tylko sama treść zawiadomienia, a mianowicie: „Na dzień 15 czerwca r. b. o godz. 18-ej zwołuję posiedzenie Zarządu O. S. P. w Tuczępach, które odbędzie się w świetlicy w straży miejscowej, prosząc Druha o konieczne i punktualne przybycie.

Porządek obrad

1) odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia

2) sprawy organizacyjne i t. d.".

Przypominam, że o każdym posiedzeniu winien być zawiadomiony również oficjalny delegat gminy, który wchodzi w skład Zarządu Stowarzyszenia. Każdemu posiedzeniu przewodniczy prezes O. S. P., a w razie jego nieobecności viceprezes. którym z urzędu jest naczelnik straży. Posiedzenie zgodnie z § 21 statutu stowarzyszenia jest ważne przy obecności prezesa i naczelnika, w razie zaś ich choroby lub nieobecności — ich zastępców oraz co najmniej 2-ch członków Zarządu. Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego obrad.

Przebieg obrad i treść uchwał zapisuje sekretarz do osobnej księgi protokółów wg wzoru ustalonego przez Centralę Związku, jak dla Zgromadzenia Walnego.

Przed lub po ukonstytuowaniu się Zarządu, prezes winien zapoznać obecnych z ważniejszymi §§ statutu dotyczącymi się działalności i odpowiedzialności Zarządu Straży, a jeżeli stwierdzi u członków Zarządu nieznajomość statutu powinien odczytać i omówić wszystkie jego paragrafy. Uważam to za konieczny obowiązek, gdyż w wielu wypadkach stwierdziłem wśród członków Zarządu nieznajomość statutu, a tym samym duże odchylenia i niezgodności statutowe w działalności niektórych Zarządów

straży, które przez to samo powodują niepożądane konflikty prawno-organizacyjne oraz sprzeczne poglądy na całość zagadnień wynikających z obowiązków statutowych.

Przy przekazywaniu agend Zarządu należy dopilnować, aby wszystkie akta były doprowadzone do należytego porządku, a sprawy ustępującego Zarządu zupełnie zakończone, względnie przekazane protokólarnie do dalszego urzędowania nowybranemu Zarządowi. Na posiedzeniu konstytucyjnym kolejno przekazują sobie protokólarnie agendy obaj sekretarze t. j. ustępujący nowowybranemu, skarbnicy, gospodarze i naczelnicy. Obaj prezesi t. j. ustępujący i nowozatwierdzony przekazują sobie sprawy natury ogólno-organizacyjnej i ustalają braki poszczególnych resortów, dopilnowując zgodności protokółów zdawczo-odbiorczych, które po sprawdzeniu podpisują takowe jako zgodne z rzeczywistym stanem. W sprawach spornych przy przekazywaniu agend należy odwołać się do Zarządu Oddziału Powiatowego, celem rozpatrzenia powstałych nieformalności czy stwierdzonych braków.

Od chwili przejęcia agend nowowybrany Zarząd rozpoczyna natychmiast normalną i zgodną ze statutem, regulaminem i zarządzeniami władz Związku działalność swoją, ustalając sobie właściwy i przemyślany kierunek prac, oparty na zatwierdzonym planie działalności i preliminarzu budżetowym stowarzyszenia, organizując zarazem odpowiedni aparat wykonawczy i biurowość straży pożarnej, w myśl istniejących wskazań organizacyjnych Związku. (d. c. n.)

Sport strzelecki prosi o głos

(Referat Z. Nowary—Komendanta Powiatu Z.S. wygłoszony na odprawie naczelników w Będzinie)

Od szeregu lat w całej Polsce szerzy się sport strzelecki, który nie tylko ma charakter rycerskiego sportu oraz podstawowe znaczenie dla pogotowia obronnego Państwa, ale również i w dziedzinie wychowania fizycznego zajmuje niepoślednie miejsce. Od lat najmłodszych ćwiczony strzelec jest groźnym przeciwnikiem dla nieprzyjaciela i najlepszym obrońcą granic Państwa.

Wytężona i umiejętna praca w tym kierunku Związku Strzeleckiego, który jest mandatariuszem strzelectwa w Polsce dała już poważne rezultaty. Powołanie do życia naczelnej rady strzelectwa jednoczącej istniejące od dawnych lat związki o tym pokroju, zorganizowanie Kolegium Sędziów strzelecko-łuczniczych, ujęcie sportu strzeleckiego w odpowiednie regulaminy i instrukcje oraz wydanie wytycznych co do układania programu i rodzaju strzelań, postaw, odległości, tarcz, strzelań w maskach, systemu broni i t. d. jest wyrazem tempa prac, ogromnych wysiłków i stanowi trwałą podstawę silnego rozwoju strzelectwa w Polsce.

Nie sposób jest w tym krótkim referacie omówić wyczerpująco istniejące regulaminy i wytyczne, rodzaje broni i umunicji, zasady budowy strzelnic i inne elementy rozwoju sportu strzeleckiego. Dla tego też korzystając z zaproszenia p. Instruktora Powiatowego N. Kałkowskiego i wysoko ceniąc sobie tę sympatyczną współpracę, jaka nas na terenie działalności w powiecie łączy — ograniczam się do praktycznych uwag i wytycznych na okres najbliższy w tym przekonaniu, że w ich następstwie spotkamy się wszyscy na strzelnicach, gdzie staniemy do szlachetnej walki o lepsze wyniki.

Proszę Panów Naczelników rejonowych, by organizując zawody strzeleckie zwracali się do komendantów miejscowych oddziałów Związku Strzeleckiego, którzy mają odemnie dyspozycje okazywania Panom jąknajwydatniejszej pomocy, zarówno w sprzęcie, jak i w instruktorach.

Nasza ścisła współpraca jest tymbardziej konieczna, że w strzelectwie wytworzyła się trudna sytuacja. Państwo otacza bowiem sport strzelecki specjalną opieką, społeczeństwo nazwało go sportem Obrony Narodowej, a strzelectwo tym czasem prowadzi suchotniczy żywot z uwagi na ograniczoną ilość środków, uniemożliwiających jego uprawianie.

Główną przeszkodą w rozwoju strzelectwa wszerz jest drożyzna broni i amunicji, a w szczególności tej ostatniej.

Na strzelnicach publicznych cena serii 10-strzałowej waha się od 60 — 100 gr. Opłata ta, ściśle uzależniona od kosztu amunicji, jest zbyt wysoką jeśli wziąć pod uwagę, że młodzież stanowiąca gros strzelających w przeważnej części nie zarobkuje i że na normalnym treningu trzeba oddać kilka takich serii.

Wobec takiego stanu rzeczy tym większą uwagę w nadchodzącym sezonie wiosennym i letnim powinniśmy zwrócić na zaprawę i wyszkolenie, w tym głębokim przeświadczeniu, że powodzenie w strzelaniu zależy nie tylko od broni i amunicji, ale przede wszystkim od strzelającego.

Umiejętności dobrego strzelania nabiera się przez inteligentną zaprawę, przy czym sama zaprawa nie wystarcza, konieczna jest i inteligencja, po-

nieważ pozwala ona na poznanie przyczyn wadliwego strzelania, na ich zapamiętanie, oraz na stopniowe systematyczne ich zwalczanie.

Celność strzelania, sportu wymagającego niesłychanego skupienia i spokojnych nerwów, jest wynikiem całokształtu czynności, któremi kieruje mózg za pośrednictwem zmysłów mięśni i nerwów.

Wszelkie troski rodzinne lub materialne, irytacja, zły humor, zwracają myśl strzelca w inną stronę, przeszkadzają w skoncentrowaniu wysiłku, osłabiają jego wolę, muskuły są źle kierowane, wzrok traci swą bystrość, strzelec traci panowanie nad sobą.

Istnieją jeszcze inne przyczyny niepokoju strzelca, zależne od jego psychiki, jego wymagań, jego ambicji, brak energii i odwagi, jeden zły strzał, strach uzyskania złych wyników, nie prześcignięcie innych lub zwrócona uwaga publiczności i sąsiadów strzelca.

Przewaga techniki nie jest w stanie wyrównać tych braków, jakie wynikają z wadliwych własności samego zawodnika.

Zwycięstwo zależy od silnej woli zawodnika, wszystkie bowiem inne przyczyny niepowodzeń łatwe są do określenia i usunięcia ich jeżeli zawodnik zastosuje się do następujących wskazań i rad:

Unikać przyczyn zdenerwowania przed zawodami.

Higiena—trening—sporty.

Przed rozpoczęciem serii oddać kilka strzałów bez naboi, to pozwoli na sprawdzenie postawy i opanowania nerwów.

Patrzeć na cel jak najmniej — nie męcząc wzroku. Lufa nie oczyszczona z tłuszczu jest nieobliczalną, zwykle jednak góruje — wycierajmy więc lufę.

Czernić muszkę i szczerbinkę.

Nie strzelać nabojem, który przebywał zbyt długo w komorze broni.

Pamiętać o tym, że im goręcej, tym wyżej padają strzały — a im zimniej, tym bardziej obniża się rozrzut.

Nie szarpać ramieniem i nie zrywać spustu.

Przyciskać silnie prawy policzek do kolby.

Strzelać przez cały czas zawodów na tym samym stanowisku.

Nie stać przy stanowisku, jeśli nie mamy strzelać i nie zajmować się nigdy wynikami strzelców z zespołu lub przeciwników.

Kiedy strzelamy, przyjmijmy takie warunki, jakie nam los wydzielił i starajmy się jaknajlepiej je wykorzystać.

Jeśli zostaniemy pobici, to nie umniejszy to niczym naszej wartości.

Jeśli już mamy ustaloną opinię dobrego strzelca, nie drżyjmy przed jej utratą, strzelajmy zawsze tak dobrze, jak tylko potrafimy, a utrzymamy normę lub osiągniemy wyniki jeszcze lepsze od dotychtychczasowych.

W dniu zawodów należy skoncentrować całą siłę woli na każdy kolejny strzał, nie interesując się wcale wartością całej serii.

Dodawać będzie sekretarz zawodów.

Strzelajmy zawsze z nadzieją, że uda nam się zwyciężyć, nie ulegając nigdy wrażeniu choćby najbardziej doskonałych wyników innych strzelców lub słabych początkowych wyników własnych.

Zwycięstwo w strzelnictwie jest w najściślejszej zależności od opanowania siebie całkowicie, od umiejętności zwalczania emocji i przezwyciężania tych przyczyn, które mają zgubny wpływ na wolę i niszczą ją.

Podwajajmy więc okazję pomnażania w tym kierunku naszych rzeczywistych wartości biorąc udział we wszystkich imprezach strzelectwa sportowego, organizowanych przez Związek Strzelecki „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", zawody o Oznakę Strzelecką wszystkich klas, oznakę łuczniczą, rozgrywki międzyklubowe i międzyorganizacyjne, nie zaniedbując i propagandy tego sportu w przekonaniu, że jest to jednocześnie propaganda obrony narodowej.

W dziedzinie strzelectwa działalność panów naczelników straży pożarnych ograniczać się powinna do następujących zadań:

a) wzięcie czynnego udziału w charakterze współorganizatorów imprez strzeleckich,

b) wpływ na podwładnych — by brali udział we wszelkich zawodach strzeleckich,

c) uzyskanie źródeł finansowych i pomocy na kupno broni, amunicji i sprzętu,

d) przeprowadzenie pokazowych strzelań propagandowych i dalsza nauka umiejących strzelać

e) współudział w pracach organizacyjnych różnych organizacyj przeprowadzających zawody,

f) zaopatrzenie się w materiały i podręczniki dotyczące sportu strzeleckiego, oraz zaprowadzenie specjalnej biblioteczki,

g) prowadzenie ewidencji broni własnej i wykazu statystycznego posiadanej broni,

h) udział w kursach instruktorskich, organizowanych przez P. W. i Z. S.,

i) utrzymanie ścisłego kontaktu z komendantami oddziałów Z.S.,

j) organizowanie zawodów o oznakę strzelecką i oznakę łuczniczą dla członków straży pożarnej — przy udziale delegata Z. S.

Rozejdźmy się więc z silną wolą realizowania tych zadań, przeświadczeni, że huk na strzelnicach w czasie pokoju — to spokojne nerwy i wiara we własne siły podczas wojny — to zapewnienie nienaruszalności naszych granic.

Asp. Z. Szkocna

Jak sobie radzić w pracy ż. s. s. p.

Z przyczyn od Redakcji niezależnych w ostatnich dwuch numerach „Życia Strażackiego” nie ukazał się artykuł referentki Z. Szkocnej p. t. „Jak sobie radzić”. W obecnym numerze zamieszczamy ciąg dalszy artykułu dla Samarytanek Okręgu Kieleckiego, który rozpoczynamy od służby wewnętrznej.

Metodyka pracy komendantki jednostki ż. s. s. p

Nim przystąpimy do omawiania właściwego tematu musimy się zastanowić przedtem co to jest metodyka. Otóż, w ścisłym znaczeniu tego słowa, metodyka jest nauką, która ma na celu wyszukanie, względnie zapoznanie się z najlepszymi sposobami prowadzenia danej pracy, zwanemi inaczej metodami. Metody te będą dla każdej pracy inne, wszystkie jednak będą się streszczały w pojęciu metodyki, co i jak uczyć lub prowadzić?

Zadaniem niniejszego artykułu będzie omówienie metod pracy w jednostce ż. s. s. p. Ponieważ pracą w jednostce kieruje komendantka (a przynajniej powinna nią kierować) określimy całe zagadnienie metodyką pracy komendantki.

Wszystkie metody nim wejdą w życie i zączną być stosowane na szerszą skalę, muszą być nie tylko należycie przemyślane i opracowane teoretycznie, ale także wypróbowane praktycznie. Próby te dają nam w rezultacie pewne doświadczenie, które dopiero decyduje czy sposoby te mogą być polecane i wprowadzane w życie. Takiej kolejności opracowań i prób podlegają i metody pracy samarytańskiej. Aczkolwiek nie zawsze każda metoda nawet najbardziej życiowo opracowana, da się w całej rozciągłości w życie wprowadzić, to jednak ogólnie zastosować ją można, a zastosowanie to daje dużo korzyści, pozwala bowiem planowo i systematycznie pracować, a wiadomą jest rzeczą, że tylko tak prowadzona praca może dać odpowiednie wyniki.

Omawiając metodykę prac w jednostce ż.s.s.p., musimy przed tym pracę tą, zależnie od jej odmiennego charakteru podzielić na 3 okresy mianowicie: 1) okres organizacyjny, 2) okres wyszkoleniowy, 3) okres pracy właściwej w terenie. Metody prowadzenia prac w każdym z tych okresów będą inne i dlatego omówimy każdy z nich osobno.

Ponieważ jak już powiedziałam poprzednio, komendantka powinna prowadzić prace w zespole i jej te metody są najbardziej potrzebne, wszystkie te prace będziemy omawiali z punktu widzenia podejmowania ich przez komendantki. Wyjątek będzie stanowić okres samej organizacji jednostki kiedy nie zawsze wszystkie prace od początku będzie prowadziła kandydatka na komendantkę.

Nim przystąpimy do samego okresu organizacyjnego w jednostce musimy zdać sobie z tego sprawę kiedy można przystąpić do organizacji jednostki ż. s. s. p. i jakie są potrzebne do tego warunki.

W zasadzie każda straż może i powinna posiadać jednostkę ż. s. s. p. Nie wszystkie jednak straże w chwili obecnej mają po temu warunki by jednostkę taką, nietylko zorganizować, ale zapewnić jej pewne minimalne warunki w których mogłaby pracować.

Dlatego też jednostki ż. s. s. p. powinny zakładać te straże, które:

1) same są dobrze zorganizowane i prace prowadzą należycie,

2) mają pewność, że do jednostki zgłosi się przynajmniej 25 kandydatek w miastach, a na wsiach 15, t. j. skład jednego plutonu względnie jednej sekcji z odliczeniem pewnego procentu na ewentualne zmniejszenie tej liczby zależnie od nieprzewidzianych okoliczności,

3) środki finansowe, względnie pewną gwarancję zdobycia ich na umundurowanie jednostki i ewentualne wyposażenie jej najdalej w ciągu jednego roku,

4) mają odpowiednią osobę na komendantkę która powinna posiadać:

a) ukończoną przynajmniej szkołę powszechną,

b) być inteligentną, energiczną, rzutką i pełną inicjatywy,

c) posiadać dodatni wpływ na otoczenie i pewien w tym otoczeniu autorytet,

d) posiadać wyrobienie i zamiłowanie do pracy społecznej,

5) możność uzyskania prelegentów do przeprowadzenia wyszkolenia w zakresie I-go stopnia sam. poż.

Straż posiadająca takie warunki winna zwrócić się z zapytaniem do Oddziału Powiatowego czy może taką jednotkę u siebie zorganizować, ponieważ każdy Oddział Powiatowy posiada pewien plan organizacji jednostek ż. s. s. p. na terenie powiatu i należy te rzeczy uzgodnić.

Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi z Oddziału Powiatowego, zarząd straży winien się zapoznać z podstawami prawnymi organizacji jednostek ż. s. s. p. a więc z § 4, punkt a) statutu

O. S. P. i § 75 punktu a) statutu Związku Straży Pożarnych R. P. oraz instrukcją o organizacji żeńskiej służby Samarytańsko-pożarniczej (którą można zakupić w Oddziale Powiatowym Zw. Str. Poż. R.P.).

Po zasięgnięciu rady i informacji w Oddz. Pow. oraz zapoznaniu się z materiałami potrzebnymi do organizacji, należy przewidzianą kandydatkę na komendantkę wysłać na najbliższy kurs I st. sam. poż. Po przeszkoleniu takowej można dopiero przystąpić do organizacji samej jednostki i tu zaczyna się praca wyszkolonej już kandydatki na komendantkę, oczywiście wspólnie z Zarządem stowarzyszenia O. S. P.

Do pierwszych obowiązków wymienionej, po ukończeniu kursu, będzie zameldowanie o tym Zarządowi straży i wspólne omówienie z nim dalszych prac organizacyjnych.

Jedną z najważniejszych prac organizacyjnych, która w dużej mierze powinna być podjęta przez wyszkoloną już kandydatkę na komendantkę, będzie przeprowadzenie pewnej indywidualnej propagandy między przewidzianymi na członkinie jednostki osobami, oraz starszym społeczeństwem w miejscowym środowisku, jest bowiem rzeczą wiadomą, że taka umiejętnie przeprowadzona propaganda informacyjna najwięcej sprowadza kandydatek.

Kiedy już propaganda ta jest przeprowadzona na tyle, że miejscowe niewiasty sprawą tą są zainteresowane, Zarząd straży winien wybrać termin zebrania organizacyjnego (które może być również zebraniem informacyjnym o ile przed tym nic się w tym kierunku nie zrobiło) dla załatwienia potrzebnych w tym względzie formalności.

Zawiadomić Oddz. Pow. przynajmniej na dwa tygodnie przed projektowanym terminem, celem przyjazdu delegata.

Po ustaleniu terminu należy wysłać zaproszenie, do osób które chcielibyśmy widzieć w jednostce, jako członkinie i innych osób szczególnie takich, które mając pewien autorytet w danym środowisku i mogłyby nam pomóc w pracach organizacyjnych. Starać się wogóle jaknajszerszy ogół społeczeństwa sprawą tą zainteresować, co jest szczególnie ważne tam, gdzie ludzie z reguły mają zastrzeżenia do wszelkiej pracy społecznej. Oczywiście na zebraniu tym obowiązkowo powinien być Zarząd straży, a przynajmniej jego przedstawiciele, przy czym jeden z nich (pożądane prezes) powinien zagaić zebranie, po czym instr. pow. lub ref. Wojew. winni omówić cele i zadania ż. s. s. p. Jeśli zdarzy się tak, że żadna z wymienionych osób przyjechać nie może, a zebranie musi się w tym terminie odbyć to o celach i zadaniach winna objaśnić kandydatka na komendantkę, ewewentualnie ktoś najbardziej w tych sprawach zorientowany.

Po wygłoszeniu prelekcji powinna się wytworzyć dyskusja, która nam zobrazuje jak zebrani przyjęli nasze wyjaśnienia. Jeśli obecni nie chcą sami zabierać głosu należy ich zapytać jak im się omawiane prace podobają i czy ewentualnie chcieliby widzieć służbę żeńską przy swojej straży.

Jeżeli nastroje są przychylne należy jasno postawić kwestie organizacji, t. j. deklarujące się odrazu wpisać na przygotowanej uprzednio liście obecnych, zaś pozostałym, które są jeszcze niezdecydowane pozostawić czas do namysłu. Jeśli nikt się na razie nie chce deklarować, to nie wywierać presji, tylko również zostawić czas do namysłu, wyznaczając jednakże termin następnego zebrania, czy zbiórki, nie później jak za tydzień, na której bliżej się jeszcze ze sprawą zapoznają i chętnie mogą się zgłosić.

Punktem ciężkości zebrania organizacyjnego jest prelekcja o celach i zadaniach oraz dyskusja, dlatego też osoba omawiająca to winna być doskonale przygotowana. Należy o wszystkim powiedzieć treściwie i interesująco, wciągając nawet w czasie pogadanki obecnych do dyskusji, należy to jednak robić przy nadarzającej się okoliczności, wyczuć i uchwycić sprzyjający moment, a nie ustalać sobie tego z góry, bo można się minąć z celem. Pogadanka powinna być obrazowa, możliwie związana z konkretnymi wypadkami najlepiej znanymi obecnym i na tym tle należy dopiero przedstawiać pracę kobiet.

Ewentualną dyskusję przeprowadzać taktownie, umiejętnie a co najważniejsza spokojnie. Nie zrażać nikogo kto ma odmienne od nas zdanie i nie zawsze kulturalnie je wygłasza, ale starać się spokojnie mu wytłumaczyć i przekonać. Umiejętne taktowne i spokojne zachowanie się prowadzącego dyskusje niejednokrotnie decyduje o powodzeniu sprawy.

Pod koniec zebrania należy dokładnie ustalić termin pierwszej zbiórki od tej bowiem chwili należy już rozpocząć pewną ciągłość pracy.

Tak powinna wyglądać kolejność prac przed organizacją i sama organizącja jednostki.

Gdy pracy w ten sposób nie rozpoczniemy, skutek najczęściej będzie taki, że przez parę miesięcy męczyć się będzie z pracą jednostki naczelnik, względnie ten kto najwięcej dążył do jej zorganizowania, nie mając jednak w tym kierunku przygotowania; nie mógł jej dać należytego nastawienia i po wyczerpaniu tych wiadomości własnych (najczęściej z dziedziny pożarnictwa), które mieszczą się w programie sam. poż. (albo wogóle bezprogramowo) przestał pracować, narzekając, że się niepotrzebnie zabierał do tej „babskiej roboty". Straż nie wie po tym co ma z tym fantem zrobić, boi się szkolić którąkolwiek z niewiast, bo nuż z tego nic nie wyjdzie i tylko szkoda pieniędzy, macha więc ręką na stworzoną sobie „kulę u nogi" z bohaterskim męczeństwem ciągnie w najlepszym wypadku tylko na defilady, albo wogóle przestaje się nią interesować, a mundury jeśli istnieją chowa się do tej czy innej komórki, gdzie sobie spokojnie pleśnieją i kończy się okres żałosnego istnienia jednostki.

(d. c. n.)

Z działalności Okręgu Wojewódzkiego

Posiedzenie Zarządu.

W dniu 17 kwietnia r. b. pod przewodnictwem druha prezesa A. Erbego i w obecności st. insp. W. Mierzanowskiego, delegata Centrali z Warszawy odbyło się w Kielcach posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego, na którym po przyjęciu protokułu i sprawozdań do zatwierdzającej wiadomości rozpatrzono wnioski na Radę Okręgu, sprawy zjazdu i zawodów oraz sprąwy bieżące i organizacyjne.

W wyniku uchwał postanowiono: na miejsce ustępujących z powodu wyjazdów z terenu województwa kieleckiego d-w.: K. Hempla i A. Surawskiego dokooptować na członków Zarządu: d-w.: A. Niedbalskiego z Radomia (Wacyn) i W. Makiełłę z Kielc; poszczególne sprawozdania i referaty na Radę Okręgu podzielić między członków Zarządu, plan pracy i preliminarz budżetowy Okręgu na rok 1937/38 przedłożyć w brzmieniu przedłożonym poszczególnym delegatom na Radę z nieznacznemi zmianami; powołać nowy skład Sądu Dyscyplinarnego dla członków K. T. na okres dwuletni; zjazd i zawody wojewódzkie z powodu niemożności osiągnięcia potrzebnej wysokości zasiłków odłożyć do lepszych czasów, z tym, że osiągnięte już na ten cel pieniądze będą obrócone na zakup narzędzi w postaci nagród dla tych drużyn strażackich, które na tegorocznych zawodach powiatowych osiągną wyniki mistrzowskich drużyn; przesunąć st. instr. J. Pieńkowskiego do VI grupy uposażeniowej. Po omówieniu innych spraw mniejszej wagi przyznano listy pochwalne i znaki za wysługę lat zasłużonym członkom straży, listę których podamy na innym miejscu.

Prace kontrolne.

W czasie od 20 do 27 kwietnia r. b. delegat Centrali d-h st. insp. W. Mierzanowski przeprowadził inspekcję Biura Okręgu Wojewódzkiego, Oddziałów Powiatowych w Olkuszu, Będzinie, Kielcach, Zawierciu, Częstochowie i Końskich oraz straży pożarnych w Olkuszu, Sławkowie, Bolesławie, Będzinie, Czeladzi, Wojkowicach Komornych, Grodźcu-wsi i Solvayu, Dąbrowie Górniczej, Kielcach, Sukowie, Zawierciu, Siewierzu, Porębie, Częstochowie, Obidzach, Kłobucku, Walenczowie, Opatowie, Krzepicach, Końskich, Modliszewicach, Pomorzanach i Kazanowie z wynikami różnymi.

W miesiącu maju r. b. insp. d-h J. Plebanek przeprowadził prace kontrolne oddziału koneckiego, opatowskiego oraz straży w Końskich, Skotnikach, Fałkowie, Rudzie Maleniecktej, Mnichowie, Miąsowej, Brzegach, Ostrowcu.

Prace kolejowych straży.

Z inicjatywy Okręgu Kieleckiego w dniu 11 maja r. b. w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu odbyła się konferencja w sprawie szkolenia i metod pracy w strażach kolejowych na odcinku Dyrekcji P. K. P. w Radomiu. W konferencji tej wzięli udział p.p. Luciński—Radca Ministerstwa Komunikacji, inż. Fleszer — nacz. Wydziału Mechanicznego Dyrekcji P. K. P. — jako przewodniczący konferencji, inż. Letscher oraz referenci: Pietropawłowski i A. Frąckiewicz z ramienia P. K. P. Radom. Z ramienia Związku Straży Pożarnych R. P. udział wzięli inspektorzy wojowódzcy d-wie: J. Łuczyński z Lublina, M. Kula z Łodzi i J. Plebanek z Kielc.

W wyniku konferencji ustalono, że Związek Straży Pożarnych będzie ściśle współdziałał w zakresie wyszkolenia straży kolejowych, organizując fachową pomoc ze strony członków K. T. W tym względzie instruktorzy powiatowi poświęcać będą 8 godzin rocznie dla każdej straży kolejowej, znajdującej się na terenie działalności danego instruktora. Obowiązkiem jego będzie kontrolować i korygować ćwiczenia szkolne, przeprowadzane przez dowódców ze specjalnym zwróceniem uwagi na ćwiczenia bojowe i taktyczne, które instruuje i przeprowadza osobiście.

Straże kolejowe będą brać udział we wszystkich przejawach życia organizacyjnego Związku Straży Pożarnych jak: zawodach, odprawach, kursach i t. p., o czym każdorazowo będą zawiadamiane przez jednostkę Związku, organizującą tego rodzaju czynności. Instruktorzy uzyskują upoważnienia na prawo wstępu na teren kolejowy i korzystania z noclegów służbowych na dworcach kolejowych. Sprawa zwrotu kosztów przejazdu organu inspekcyjnego, będzie uzgodniona z Ministerstwem Komunikacji.

W czerwcu r. b. zostanie zorganizowany przez Okręg Kielecki połączony kurs I, II i III stopnia dla wszystkich dowódców straży kolejowych, nie posiadających kursu podstawowego pożarniczego w zakresie III stopnia. Kurs ten odbędzie się w Radomiu.

W październiku r. b. zostanie zorganizowany kurs dla szefów oplpoż. kolei w Lublinie. Instruktorzy winni co kwartał nadsyłać sprawozdania z wyszkolenia straży kolejowych do swoich bezpośrednio przełożonych Okręgów Wojewódzkich.

TERMINARZ

ważniejszych prac Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. na rok 1937/38.

Kwiecień.

13 Posiedzenie Zarządu Okręgu Woj.
18 Posiedzenie Rady Okręgu Woj.
22—24 Lustracja O. P. Olkusz
27—29 Lustracja O. P. Końskie
Inspekcje O. S. P.

Maj.

3 Odprawa Komendantek z. s. s. p. Skarżysko
16 Odprawa kmdtek żssp. Radom
19—21 Lustracja O. P. Opatów
23 Odprawa Kmdtek żssp. Zawiercie
22—23 Kurs sędziowski Kielce
25—30 Lustracja żssp. Miechów
30 Odprawa kmdtek żssp. Jędrzejów
31 Posiedzenie Za.ządu Okręgu Woj.

Czerwiec.

1— 3 Lustracja żssp. Miechów
4—13 Kurs opl. poż. dla szefów Kielce
6 Odprawa kmdtek żssp. w Ćmielowie
13 Odprawa kmdtek żssp. Miechów
14 Odprawa K. T. Kielce
15 Strzelanie o mistrzostwo członków K. T.
15—16 Lustracja żssp. O. P. Pińczów
31 Posiedzenie Zarządu O. W.
Inspekcje O. S. P.

Lipiec.

4—18 Kurs żeński III st. Kielce
22—28 Lustracja żssp. O. P. Opatów
26 Posiedzenie Zarządu O. W.

Sierpień.

22—29 Kurs naczel. rejon. VI stopnia Kielce
23 Posiedzenie Zarządu O. W.
Inspekcje O. S. P.

Wrzesień.

7—12 Kurs mechaników I st. Kielce
8—10 Lustracja żssp. Sandomierz
14—16 Lustracja O. P. Będzin
21—23 Lustracja O. P. Częstochowa
27 Posiedzenie Zarządu O. W.
28—30 Lustracja O. P. Zawiercie

Październik.

3 Posiedzenie Rady Okręgu Woj.
5 — 7 Lustracja O. P. Sandomierz
9—10 Konferenc. kurs wych. obyw. Kielce
12—14 Lustracja O. P. Wierzbnik
15—24 Kurs opl. poż. dla szefów zakładów przemysłowych Sosnowiec
25 Posiedzenie Zarządu Okręgu Wojew.
27—29 Lustracja O. P. Radom

Listopad.

9—11 Lustracja O. P. Jędrzejów
16—18 Lustracja O. P. Kozienice
23—25 Lustracja O. P. Końskie
29 Posiedzenie Zarządu O. W.

Grudzień.

7— 9 Lustracja O. P. Pińczów
11 Posiedzenie Zarządu O. W.
12 Konferencja prezesów O. P.
14—16 Lustracja O. P. Włoszczowa

Styczeń.

14 Odprawa K. T. Kielce
18—20 Lustracja O. P. Busko
24 Posiedzenie Zarządu O. W.
25—27 Lustracja O. P. Kielce

Luty.

8—10 Lustracja O. P. Miechów
15—17 Lustracja O. P. Olkusz
28 Posiedzenie Zarządu O. W.

Marzec.

7— 9 Lustracja O. P. Opoczno
14—16 Lustracja O. P. Opatów
26 Posiedzenie Zarządu O. W.

Do mieszkańców wsi Krobielice

Z prawdziwą radością dowiaduję się o tym, żeście moi szanowni rodacy doszli już do tej doskonałości, że posiadacie we wsi Ochotniczą Straż Pożarną, żeście już dorośli i nareszcie rozumiecie potrzebę organizacji i pracy dla dobra naszej miłej Ojczyzny.

Jakże to jest piękne. Jakże miło człekowi mieszkającemu w oddaleniu słyszeć, że ten, a ten kolega jest członkiem straży, był na kursie, zdał egzamin, że koleżanka z ławy szkolnej jest członkinią Żeńskiego Oddziału Samarytańskiego, że poważni, albo i sędziwi gospodarze troszczą się o rozwój założonej placówki życia społecznego i stanowią o zabezpieczeniu od klęski jaką jest ogień, że pojmują to, że trzeba już dziś pomyśleć nad zabezpieczeniem siebie i rodzin na wypadek wojny, która będzie pożarowo-gazową.

Dobrzeście druhowie zrobili, bardzo dobrze. Tylko trzeba rozpoczęte dzieło pchać, trzeba wybranego naczelnika druha Jurkowskiego i Prezesa Chuchnowskiego słuchać. Trzeba, aby Zarząd Straży pomyślał o potrzebie zdobycia dla wsi sikawki, a gromada niechaj pomoże, boć to nie dla kogo, tylko dla Krobielic, a więc Waszych dzieci.

Nie zniechęcajcie się druhowie, lecz śmiało i wytrwale dążcie do obranego celu. Niechaj i dziewczęta — jako wychowankowie Koła Młodzieży, które do pewnego czasu tak było przez starszych prześladowane, a dziś mile wspominane, które na pamiątke ze swych skromnych składek postawiło tak piękną figurę Męki Pańskiej, uwieczniając swoje istnienie i pracę, zorganizują się i pomyślą o szczerej pracy ku pożytkowi bliźnim i Ojczyźnie a chwale Boga.

Czołem!

B. Prezes Koła Młodzieży w Krobielowie a obecny Gospodarz Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrazowie *Karol Dereń*

Katastrofalna powódź w Kieleckim

Po upalnym dniu 22 maja r. b. o godz. 18 nad województwem kieleckim rozszalała się burza, połączona z piorunami i oberwaniem się chmury, która spowodowała niezwykle ulewny deszcz, a miejscami połączony z gradem, zamieniając się w huragan.

Osiedla i ludność zaskoczone zostały szybką nawałnicą oraz wezbranymi potokami i rzekami, które w oka mgnieniu zalały wsie, miasteczka i pola uprawne. Powódź przyszła tak niespodziewanie, że w wielu miejscowościach ogarniętych kataklizmem ludność nie zdążyła przedsięwziąć najprymitywniejszych środków ostrożności.

Najpoważniejsze spustoszenia poczyniła nocna nawałnica w południowych powiatach województwa kieleckiego t. j. w powiatach: pińczowskim, miechowskim i olkuskim. Powódź zatopiła tu całkowicie wiele gmin, a olbrzymi grad wielkości kurzego jaja uzupełnił zniszczenie. Huragan znosił dachy, obalał słupy i drzewa, niszcząc wszelkie połączenia komunikacyjne i telefoniczne.

Z pierwszych relacyj, jakie napływają, trudno jeszcze zorientowuć się należycie w rozmiarach zniszczeń. Są one bardzo znaczne i sięgają milionów. Bilans ofiar powodzi — to trupy, ruiny, łzy i nędza koszmarnej nocy potopu w Działoszycach. Z nadchodzących meldunków wynika, że straże pożarne stawały ofiarnie do akcji ratunkowej, ograniczając się do dzielnej obrony i ratowania ludzi oraz inwentarza żywego.

Akcja straży była nader utrudniona i wymagała ogromnego wysiłku, poświęcenia i samozaparcia, jakich strażacy nigdzie nie szczędzili.

Szczegóły powodzi i przebiegu akcji straży pożarnych po zebraniu danych podamy w następnym numerze „Życia Strażackiego".

Władze państwowe, samorządowe oraz instytucje społeczne podjęły już energiczną akcję pomocy powodzianom oraz naprawy szkód wyrządzonych.

Na terenie powodzi znajduje się delegacja Związku Straży, która bada i zbiera dane, dotyczące akcji ratunkowej ze strony straży pożarnych.

DZIAŁ URZĘDOWY

Prace wyszkoleniowe.

Związek Straży Pożarnych R. P. w Warszawie ostatnio opracował i wydał zarządzenia w sprawach wyszkoleniowych.

Zarządzenia te, mające na celu podniesienie poziomu przygotowania odpowienich oficerów w Strażach do pełnienia tak szczytnych lecz i odpowiedzialnych funkcyj, przewidują, że:

1) kursy I-go stopnia winne być prowadzone przez Naczelników straży pod nadzorem i odpowiedzialnością naczelników rej. przy czym na egzaminach musi być bezwzględnie instruktor Powiatowy.

2) wszyscy oficerowie i podoficerowie nie posiadający dotychczas wymaganego instrukcją o org. wyszkolenia przygotowania fachowego, muszą je uzyskać w roku 1937-38.

3) celem umożliwienia realizacji powyższych zamierzeń Oddz. Powiatowe przeprowadzą w tym roku kurs o połączonym programie I i II stopnia dla czynnych podoficerów O. S. P. oraz kurs o połączonym programie I, II i III stopnia dla czynnych oficerów OSP., którzy nie posiadają wymaganego wyszkolenia.

Apelujemy do wszystkich druhów, którzy nie posiadają dotychczas tak koniecznego wyszkolenia fachowego, by wszelkich sił dołożyli w tym roku i zdobyli kwalifikacje fachowe, upoważniające ich do prowadzenia prac wyszkoleniowych w O. S. P. oraz piastowania wysokich stanowisk w Korpusach Straży Pożarnych. m.

Gotowość bojowa O S. P.

W czasie ostatnich inspekcji O.S.P. przeprowanych przez druha Inspektora Wojewódzkiego, stwierdzono, że nie wszystkie O. S. P. stoją na wysokości zadania pod względem gotowości bojowej.

W związku z powyższym przypominamy, że obecnie jest okres najwyższej palności i dlatego też straże winne właśnie teraz najwięcej uwagi zwrócić na pełną gotowość bojową drużyny.

W związku z powyższym przypominamy, że aby gotowość bojowa była bez zarzutu, należy przede wszystkim pamiętać aby:

1) sprzęt był w pełnej gotowości bojowej (przygotowąny do natychmiastowego wyjazdu),

2) beczkowozy były napełnione wodą,

3) w osiedlach zawsze się znajdowało pogotowie złożone przynajmniej z 5 wyszkolonych strażaków,

4) sołtys zapewnił straży szybką i niezawodną dostawę koni do sprzętu ppożarowego,

5) członkowie czynni O. S. P. byli ubezpieczeni w Kasie Strażackiej,

6) członkowie czynni O. S. P. pamiętali o podziale na funkcje sekcji bojowych O. S. P.,

7) sygnalizacja alarmowa osiedli była dostateczną,

8) ludność cywilna była uświadomioną o obowiązkach ciążących na niej w myśl ustawy przeciwpożarowej na wypadek pożaru. m.

Organizowanie loterii fantowych w O. S. P.

Czytając jeden z ostatnich dzienników ustaw R. P. znajdujemy b. ważne zarządzenie Pana Ministra Skarbu dotyczące opłat oraz formalności związanych z uzyskaniem zezwolenia na urządzenie loterii, które ogłoszone zostało w Nr. 21 Dziennika Ustaw R. P. poz. 134 z dnia 22 marca 1937 r.

Pan Minister Skarbu opierając się na art. 3, 14, 15, 17, 23 i 24 Ustawy z dnia 9 lipca 1936 r. o monopolu loteryjnym (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 398) zarządził:

Zezwolenia na jednorazowe loterie fantowe przy których kapitał gry t. j. łączna cena wszystkich losów przewidzianych do sprzedania nie przekracza 1000 zł. wydaje właściwy urząd Skarbowy akcyz i monopoli państwowych.

Przy kapitale od 1000 zł. do 3000 zł. właściwa Izba Skarbowa zaś powyżej 3000 zł. Dyrektor Polskiego Monopolu Loteryjnego.

Zezwolenia udziela się na loterie, przy których najmniej musi być przewidziane sprzedanie losów za 100 zł.

Zezwolenia wydawane są na podstawie zgody Starostwa, które udzielane są po zasięgnięciu opinii o osobach które odpowiedzialne będą za organizację i porządek loterii.

Do podania o zezwolenie na loterię winna Straż dołączyć plan loterii, który zawiera:

1) cel, na który przeznacza się zysk osiągnięty z loterii,

2) ilość losów jakie mają być wypuszczone,

3) cena sprzedaży losu,

4) wykaz przedmiotów i ich wartość wygranych,

5) termin rozpoczęcia sprzedaży losów,

6) termin i sposób losowania wygranych,

7) termin, od którego mają być wydawane.

Uzyskane zezwolenie nie może być odstępowane innej osobie lub organizacji oraz wartość wygranych na loteriach fąntowych musi wynosić najmniej 20% kapitału gry.

Sprawozdanie z loterii musi być złożone najwyżej po upływie 3 miesięcy Urzędowi który wydał zezwolenie, przy czym do sprawozdania należy dołączyć dowód przekazania zysku na przewidziany cel.

Opłata monopolowa od loterii fantowych wynosi 10% kapitału gry.

Przedmiotem wygranych nie może być: złoto, srebro i platyna w stanie nie przerobionym, pieniądze, papiery wartościowe oraz nieruchomości i przedmioty monopolów państwowych (np. wódki monopolowe, papierosy, tytoń, sól i t. p.).

Ustawa wspomina jeszcze, że przy nie przestrzeganiu przepisów zezwolenie może być cofnięte bez żadnego odszkodowania zaś rekursy należy składać do Urzędu wyższego o 1 instancję od tego, który jest kompetentny do wydawania zezwoleń.

ODZNACZENIA

Rada Naczelna Związku Straży Pożarnych R. P. na posiedzeniu w dniu 20 marca 1937 r. przyznała:

Bronzowy Medal Zasługi po raz drugi

Dh Michalskiemu Bolesławowi OSP. Czarny Las.

Bronzowy Medal Zasługi po raz pierwszy

Dh. Bajdzie Ambrożemu z OSP. Iłża, Cichoszowi Wacławowi z OSP. Iłża, Cieplewskiemu Filipowi z OSP. Iłża, Cieślikowskiemu Józefowi z OSP. Iłża, Chłędzyńskiemu Edwardowi Wąsoszy, Gałkowskiemu Mieczysławowi Grzegorzewice, Kosztowniakowi Tomaszowi Łagów, Kotulskiemu Ludwikowi Neptun, Księżskiemu Piotrowi Iłża, Lasocie Władysławowi Klimontów, Machurze Julianowi Żelisławice, Pawelcowi Marcelemu Iłża, Sepiołowi Władysławowi Iłża, Slocińskiemu Władysławowi Koziegłowy, Stępniewskiemu Janowi Iłża, Stobierskiemu Stanisławowi Nagłowice, Sztwiertni Pawłowi „Kronenberg", Szymańskiemu Adamowi Iłża, Tworkowi Janowi Morawica.

Odznaczenia Listami Pochwalnymi przez Okręg Wojewódzki oraz przyznane Znaki za Wysługę Lat podamy w następnym numerze Życia.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł.
Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P. **Redaktor: Inspektor Józef Plebanek**
Redakcja — Administracja — Kielce, ul. Śniadeckich 15, Telefon 15-14, Konto P. K. O. Nr. 63.090.
Drukarnia Kielecka Spółka Wydawnicza — Kielce, Sienkiewicza 16.